

Audycja 46, temat: „Zdobycie Jerycha” Sobota 19.02.2005. Godz. 7-8 wieczór

Jak zwykle, co miesiąc w audycji radiowej „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI” witają się z naszymi słuchaczami Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski. W dzisiejszej audycji przedstawimy, w jaki sposób Izraelici po cudownym przekroczeniu Rzeki Jordan i wejściu do Ziemi Obiecanej pokonali pierwszą na drodze stojącą przeszkodę do podbicia ziemi Kananejskiej. Którą było mocno ufortyfikowane miasto Jerycho.

Na skraju pustyni rysowała się wyniosła sylwetka miasta Jerycho. Rozłożone na wzgórzu, potężne ufortyfikowane Jerycho stanowiło oazę tych jałowych terenów. W tej okolicy w przyszłości, Pan Jezus będzie pościł przez dni czterdzieści, tu też odniesie zwycięstwo nad kuszającym go Szatanem. Miasto Jerycho znane też jako „**Miasto Palm**”, zawdzięczało swe istnienie pobliskiemu źródłu, które czyniło zeń olbrzymią oazę z tropikalną roślinnością, Jerycho kontrolowało również kilka ważnych szlaków handlowych, dlatego według opisu Księgi Jozuego było miastem bogatym. Zdobycie tego warownego miasta wymagało wiele odwagi, Podczas gdy w samotności rozmyślał nad tym Jozue, podniósł oczy i zobaczył stojącego obok męża z obnażonym mieczem w ręku. „**Nasz Jesteś, czyli nieprzyjacielski?**” Zapytał go od razu Jozue – „**Nie, ale jest hetman wojska Pańskiego – odpowiedziała tajemnicza postać – i terazem przyszedł. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego:, Co rozkaże mój pan słudze swemu? A wódz wojska Pana rzekł do Jozuego: Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.**” Joz. 5:13-15 Ta pewność opieki Bożej dała siłę ducha Jozuemu i całemu narodowi.

Pan Bóg daje polecenie Jozuemu by przypuścił szturm na miasto Jerycho, jak czytamy: „**Wtedy Pan rzekł do Jozuego: Oto oddaję w twoje ręce Jerycho, jego króla i wszystkich jego wojowników. Obejdziecie miasto wokół, wy, wszyscy wojownicy, okrążając je jeden raz. Tak będziesz robił przez sześć dni. Siedmiu kapłanów nieść będzie przed Skrzynią siedem trąb z baranich rogów. W siódmym dniu zaś obejdziecie miasto siedem razy, a kapłani będą trąbić na baranich rogach. A gdy będą przeciągle trąbić na baranich rogach i wy usłyszycie głos trąb, niech cały lud wzniesie głośny okrzyk bojowy. Wtedy mur miasta rozpadnie się w miejscu, a lud wkroczy do niego, każdy prosto przed siebie.**” Księga Jozuego 6:2-27 Gdy mieszkańcy Jerycha dostrzegli obóz Izraelitów byli przygotowani na nieuchronny atak, ale ku ich zdziwieniu Izraelici nie atakowali. Zamiast atakowania, zgodnie z Pana Boga instrukcją dokonywali dziwny i budzący strach obrzęd.

Kapłani dmąc w trąby z baranich rogów obnoszą arkę przymierza dookoła miasta. Ponawiają te procesje przez dni siedem; pełni wiary kroczą poważnie. Przed kapłanami niosącymi siedem trąb baranich i Arkę Przymierza idą uzbrojeni mężczyźni a cały naród postępuje za nimi w religijnym skupieniu. Dnia siódmego okrążają miasto siedem razy i podczas przeciągłego trąbienia na dany znak przez Jozuego cały naród z piersi wydaje potężny okrzyk. Mury padają i miasto jest zdobyte. Zgodnie z Boskim wyrokiem, nie pozostał tu przy życiu żaden człowiek, nie została się żadna budowla. Wszystko uległo spaleni, a Izrael nie mógł zabrać stąd niczego, bo miasto zostało obłożone klątwą i wszystko, co w nim było. Gdyby ktoś odważył się coś zabrać sprowadzi na cały

obóz nieszczęście. Wszystko srebro i złoto, sprzęty miedziane i żelazne są poświęcone dla Jahwe i pójdą do skarbcza Jahwe. Izrael walczy z narodami nieczystymi zgodnie z tym, co Pan Bóg przepowiedział Abrahamowi: „**A ty odejdziesz do ojców swoich w pokoju i będziesz pogrzebany w późnej starości. Lecz dopiero czwarte pokolenie wróci tutaj, gdyż przed tym czasem nie dopełni się nieprawość Amorytów.**” Księga Rodzaju 15:15-16 Dlatego zwycięscy nic z miasta nie zabrali, praktykując ten środek ostrożności przeciwko skalaniu się nieczystością. Zachowana została jedynie Rachab z rodziną w nagrodę za swoją pomoc w ocaleniu szpiegów Jozuego.

Gdy Izraelici zobaczyli jak łatwo przy pomocy Bożej odnieśli zwycięstwo, zaraz na drugi dzień, po zdobyciu Jerycha Jozue wysłał zwiadowców na zachód, do krainy wzgórz judejskich w celu rozpoznania okolic miasta, Aj, które było następną przeszkodą stojącą na drodze do posuwania się Izraelitów w głąb kraju. Zwiadowcy powrócili do Jozuego z bardzo optymistycznymi wieściami, że około dwóch lub trzech tysięcy zbrojnych mężczyzn wystarczy do zdobycia miasta. Okazało się, że ich optymizm naraził ich na ciężką próbę. Trzy tysiące mężczyzn, które ruszyły na tą wyprawę, musiało uciec przed mieszkańcami Aj. Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi ścigając ich od bramy aż do Szerabim i bijąc ich na stoku góry. Księga Jozuego 7:4-8 Po takiej nieprzewidzianej porażce Izraelici stracili odwagę jak czytamy: „**Stopniało, przeto serce ludu i stało się jak woda.**” Joz. 7:5 W desperacji Jozue i starsi ludu udali się do Arki Przymierza po wyrocznię Bożą. „**A Pan rzekł do Jozuego: Wstań! Czemu leżysz twarzą do ziemi? Izrael zgrzeszył: Naruszyli moje przymierze, które im narzuciłem. Wzięli nieco z tego, co było obłożone klątwą, ukradli, zataili i włączyli to do swoich rzeczy. Dlatego nie mogą synowie izraelscy ostać się wobec swoich nieprzyjaciół, ale podają tyły swoim nieprzyjaciołom, bo sami zostali obłożeni klątwą. Nie pozostaną nadal z wami, jeżeli nie usuniecie spośród siebie tego, co jest obłożone klątwą.**” Joz. 7:10-12

Winowajcę wykryto w drodze eliminacji. Był nim Achan z pokolenia Judy, który ukradł piękną szatę, dwieście szekli srebra i sztabę złota o wadze około pięćdziesięciu szekli. „**Wtedy Jozue wziął Achana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i sztabę złota, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, namiot i całe jego mienie, a cały Izrael był z nim, i zaprowadzili ich do doliny, Achor. I rzekł Jozue: Jak ty sprowadziłeś na nas nieszczęście, tak niech dziś Pan sprowadzi na ciebie nieszczęście! I ukamienował go cały Izrael. Spalili ich i ukamienowali. Następnie wznieśli nad nim wielki stos kamieni, który jest tam do dnia dzisiejszego, Pan zaś uśmierzył swój płomienny gniew. Dlatego to miejsce nazywa się do dnia dzisiejszego doliną Achor.**” (Dolina Strachu, Trwogi). Joz. 7:24-26 Po oczyszczeniu się z tej klątwy za popełnione świętokractwo „... **rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się i nie lękaj się! Weź z sobą cały zbrojny lud, powstań i wyrusz do Aj. Patrz, oto Ja wydam w twoje ręce króla Aj z jego ludem, miastem i ziemią. A postąpisz z Aj i z jego królem tak, jak postąpiłeś z Jerychem i jego królem. Możecie jednak podzielić między siebie jego łupy i bydło. Zastaw na miasto zasadzkę od jego tyłów.**” Joz. 8:1-2

Jozue osobiście wyruszył na czele całej armii i odniósł zwycięstwo. Nikt z mieszkańców miasta Aj wraz z królem nie uszedł żywo a miasto zostało doszczętnie spalone i obłożone klątwą na zawsze, podobnie, jak Jerycho. Ale chociaż Izraelici drogą pokojową zdobyli wielu sprzymierzeńców dla swojej sprawy, to jednak podbój ziemi Kananejskiej był niezaprzeczalnie krwawym

przedsięwzięciem i jako takie dla niektórych czytelników Biblii stało się powodem ich pytań jak na przykład, dlaczego Pan Bóg dozwolił na tak brutalne rzezie, które są opisane w Księdze Jozuego.

Żeby na to odpowiedzieć, bardzo ważne jest żeby zrozumieć wczesnych Izraelitów, i fakt, że podbój był kampanią świętej wojny. Stosownie do przepisów, praw i zasad tej starożytnej instytucji wierzone, że ta święta wojna była proklamowana i kierowana osobiście przez Pana Boga. Izraelici mieli obiecane zwycięstwo, ale pod warunkiem, że będą ściśle posłuszni Jego rozkazom. Zasadniczy rozkaz był, że nie wolno brać żadnych łupów, dlatego że zwycięstwo przynależy osobiście do Pana Boga. Ponieważ do łupów zaliczano więźniów jak też żywy i martwy inwentarz, dlatego na świętej wojnie jeńców nie brano. W praktyce to oznaczało, że nikt z ludności pokonanego wroga nie mógł ostać się przy życiu. Wojna toczona przeciwko Kanaanowi była wyłącznie w tym celu by zdobyć miejsce zamieszkania dla Izraelitów, i ziemia mogła być oczyszczona tylko przez wyniszczenie tych, którzy ją mieli w posiadaniu. Pan Bóg przez Mojżesza tak powiedział Izraelitom: **„Nie dla sprawiedliwości twojej, ani dla prostości serca twego ty wnikniesz, abys posiadał ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi.”** Księga Powtórzonego Prawa 9:5

Zgodnie ze swoim planem zbawienia, dziwnymi i cudownymi drogami prowadził Pan Bóg swój Wybrany Lud, pod wodzą Mojżesza i Jozuego, aby przygotować ten naród do narodzenia się wśród niego Wielkiego Wodza Zbawienia, którym jest Nasz Pan Jezus Chrystus, o którym Św. Paweł, pisał do Chrześcijan. **„Przełoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożwszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony; Patrząc na Jezusa, wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy Bożej.”** Hebrajczyków 12:2 Zapraszamy do wysłuchania naszej następnej audycji w sobotę 19 marca o tej samej porze. Jak zwykle przez następne pół godziny czekamy na państwa telefony pod numerem 9415 1923 – 9415 1923 Dobranoc.

